

BLACK HAWK DLA SPECJALSÓW I CO DALEJ? [ANALIZA]

Minister Obrony Antoni Macierewicz ogłosił podczas wizyty w PZL Mielec decyzję o zakupie śmigłowców Black Hawk dla Wojsk Specjalnych. Maszyny trafią więc prawdopodobnie do 7. Eskadry Działań Specjalnych i będą współpracować z jednostkami takimi jak GROM, Formoza, JWK, NIL czy AGAT. Jakie będą tego długofalowe konsekwencje?

Zgodnie z deklaracją szefa MON, jeszcze w tym roku śmigłowce Black Hawk powinny znaleźć się w Wojskach Specjalnych w celu rozpoczęcia procesu szkolenia. W obecnej chwili brak jest dokładnych informacji na temat procedury w jakiej zostanie przeprowadzony zakup, jak też liczby śmigłowców, choć prawdopodobnie zakupionych będzie nie więcej niż 10. Ze względów eksploatacyjnych powinno to być co najmniej 5-6 maszyn, aby zapewnić możliwość wykorzystania bojowego przy założeniu schematu „1/3”. Zakłada on, że w standardowej sytuacji na każde 3 maszyny jedna może być eksploatowana operacyjnie, jedna przechodzi przeglądy i inne działania serwisowe a ostatnia służy do szkolenia.

Obecnie na wyposażeniu 7. Eskadry Działań Specjalnych (formalnie będącej częścią Sił Powietrznych, wspierającej WS) znajdują się śmigłowce Mi-17 i Mi-17W, doposażone w sprzęt przydatny podczas realizacji operacji specjalnych, taki jak głowice optoelektroniczne, przyrządy współdziałające z goglami noktowizyjnymi czy stanowiska dla wielolufowych karabinów maszynowych M314 Minigun. Ze względu na dość poważne wyeksploatowanie śmigłowce te są wykorzystywane w ograniczonym zakresie. W pewnym sensie „oszczędzane” są na potrzeby operacji i ćwiczeń z operatorami Wojsk Specjalnych. Dlatego obecnie większość szkoleń pilotów realizowana jest „wirtualnie”, na symulatorach.



Mi-17 należące do 7. Eskadry Działań Specjalnych - fot. MON

Czytaj też: [Black Hawki lecą do Wojsk Specjalnych. Macierewicz: Pierwsze dostawy w tym roku](#)

Wśród zadań jakie powinna realizować 7 Eskadra Działań Specjalnych znajdują się m. in.: desantowanie i ewakuacja operatorów, również z użyciem technik linowych, działania powietrznodesantowe spadochroniarzy WS, rozpoznanie powietrzne oraz lotnicze wsparcie ogniowe. Pododdział ma mieć zdolność prowadzenia działań i operacji w trudnych warunkach i przy dużym ryzyku zarówno w dzień, jak i w nocy.

Wojska Specjalne miały otrzymać w przetargu na śmigłowiec wielozadaniowy do swej dyspozycji 16 maszyn - w tym Combat-SAR, które nominalnie należałyby do Sił Powietrznych. W obecnej sytuacji należy się spodziewać części tych śmigłowców w ramach zapowiedzianego przez ministra Macierewicza zakupu. Prawdopodobnie, przynajmniej na pierwszym etapie nie tyle zastąpią one, co uzupełnią eksploatowane obecnie Mi-17. Jeśli chodzi o możliwości operacyjne śmigłowców Black Hawk i Caracal w zakresie operacji specjalnych to zdania na ten temat są podzielone.

Operacje specjalne wymagają od śmigłowców odpornej konstrukcji, dobrej ładowności, ale też dużego zasięgu, szybkości, zwrotności, czy zdolności do operowania w trudnych warunkach, takich jak wysokie góry. W pewnym zakresie te wymogi są spełniane przez obie konstrukcje. W porównaniu z Caracalem, który został zaprojektowany jako śmigłowiec dalekiego zasięgu do zadań specjalnych, Black Hawk ma mniejszy zasięg i zabiera mniej żołnierzy, ale z ładunkiem posiada większy pułap, prędkość wznoszenia, lepiej też oceniana jest dynamika lotu. Wynika to z faktu, że przy zbliżonej mocy silników charakteryzuje się niższą masą startową.



Zarówno Black Hawk jak i Caracal zostały już sprawdzone w walce. Oba były wykorzystywane w Afganistanie przez formacje specjalne - fot. Siły powietrzne Brazylii

Black Hawk jest przez część specjalistów uznawany za nieco bardziej wszechstronny pod względem konfiguracji, zwłaszcza w zakresie sensorów i uzbrojenia, które obejmuje nie tylko pociski niekierowane i karabiny maszynowe, ale też rakiety Hellfire czy DAGR. W takiej konfiguracji maszyna była prezentowana na ostatnim MSPO w Kielcach, obecnie jest ona testowana w USA. Zakres wyposażenia i uzbrojenia polskich Black Hawków nie jest jednak znany.

Czytaj też: [MSPO 2016: Przeciwpancerny Black Hawk z Mielca](#)

Jednym z zadań 7. Eskadry Działań Specjalnych jest wsparcie ogniowe. Miało być ono realizowane przez śmigłowce Mi-24, lecz ze względu na braki w zakresie tych maszyn, żadna nie trafiła na wyposażenie eskadry, natomiast Mi-17 dysponują jedynie karabinami maszynowymi i raketami niekierowanymi produkcji rosyjskiej o wątpliwej precyzji.

Odpowiednio przygotowany Black Hawk może wpasować się w tą rolę, będąc też maszyną zdecydowanie mniejszą i zwinniejszą niż Mi-17 czy Caracal. Nieoficjalnie mówiono, że w razie wprowadzenia do jednostki dużych maszyn C-SAR typu Caracal niezbędne byłoby zakupienie lżejszych śmigłowców, takich jak używany przez Amerykanów AH-6 Little Bird czy ewentualnie wariant W-3PL Głuszec uzbrojonego w pociski kierowane. Black Hawki są dobrze znane operatorom polskich jednostek specjalnych. Dotyczy to zarówno ćwiczeń i manewrów, realizowanych wspólnie z żołnierzami amerykańskimi, jak też operacji. Już wcześniej wielu żołnierzy formacji specjalnych opowiadało się za Black Hawkiem, którego znają z akcji w Afganistanie i Iraku.



Fot. US Special Operations Command Europe

Kwestią otwartą pozostaje jednak wyposażenie i uzbrojenie polskich Black Hawków. Amerykanie wykorzystują różne wersje specjalne tego typu śmigłowca, ale są to kosztowne warianty dostosowane do specyficznych wymagań. Używane w USA, należące do sił powietrznych HH-60 Pave Hawk i MH-60L/K Black Hawk wojsk lądowych to maszyny charakteryzujące się dość znacznym kosztem. Nie jest znana konfiguracja, cena czy uzbrojenie Black Hawków, przewidywanych do wprowadzenia na wyposażenie Wojsk Specjalnych, dlatego w obecnej chwili trudno w sposób jednoznaczny ocenić wiroplaty, jakie trafią do WS. Wykorzystanie w tym rodzaju sił zbrojnych wymaga jednak specjalistycznego wyposażenia i uzbrojenia.

W obecnej chwili nie wiadomo jak dużo śmigłowców Black Hawk zostanie zakupionych przez MON ani w jakim trybie. Ze względu na to, iż umowa musi zostać podpisana przed końcem bieżącego roku, prawdopodobna jest tak zwana „pilna potrzeba operacyjna”. W takim trybie zakupiono między innymi 5 śmigłowców Mi-17W na potrzeby PKW Afganistan. Są to maszyny doposażone m. in. w karabiny wielolufowe Minigun i eksploatowane przez 7. Eskadrę Działań Specjalnych. W takim trybie zakup nie wymaga realizacji procedury przetargowej, ale obłożony jest innymi obostrzeniami. Powinien wynikać z potrzeby zaspokojenia braków w wyposażeniu które nie mogą czekać. Inną możliwością jest zastosowanie trybu ochrony podstawowego interesu Bezpieczeństwa Państwa w formule zamkniętej z jednym oferentem.

Niezależnie od wybranego trybu, zakup śmigłowców Black Hawk będzie miał długoterminowe konsekwencje, korzystne dla różnego typu maszyn amerykańskich w procedurach przetargowych dla Wojska Polskiego. Po pierwsze, w ten sposób wprowadzane są śmigłowce Black Hawk do wyposażenia Wojska Polskiego, co wymaga stworzenia systemu serwisowania, szkolenia i wsparcia technicznego dla tego typu maszyn.

Wraz ze śmigłowcem może też zostać wdrożone jego uzbrojenie takie jak pociski Hellfire. To samo będzie dotyczyć silników turbinowych General Electric T700, które w różnych wersjach napędzają też np. śmigłowce Bell AH-1Z Viper i Boeing AH-64E Apache Guardian oraz ciężki Sikorsky S-92. Posiadając już na wyposażeniu śmigłowce z takim uzbrojeniem i silnikami MON może uznać za

uzasadnione technicznie i ekonomicznie premiowanie maszyn wyposażonych w te komponenty. Są to jednak długofalowe i nie jedyne efekty doraźnej decyzji podjętej przez rząd. Ze szczegółową analizą należy poczekać do czasu w którym zostaną ujawnione dokładne informacje dotyczące zakresu, konfiguracji i kosztów śmigłowców Black Hawk.